

Sygn. akt III APa 23/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Pietrzak (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Marek Żurecki
Protokolant	Beata Gandyk

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012r. w Katowicach

sprawy z powództwa K. G. (K. G.)

przeciwko M. M. (1) - Gospodarstwu (...) w S.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę wyrównawczą

na skutek apelacji pozwanego M. M. (1) - Gospodarstwa (...) w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 18 stycznia 2012r. sygn. akt IX P 226/o8

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego M. M. (1) - Gospodarstwa (...) w S. na rzecz K. G. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA M. Żurecki /-/SSA J. Pietrzak /-/SSA I. Goik

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 23/12

UZASADNIENIE

Powód **K. G.** w pozwie wniesionym przeciwko **M. M. (1) prowadzącemu na własny rachunek Gospodarstwo (...)**

w S. po sprecyzowaniu żądania pozwu w piśmie procesowym z dnia 20 października 2008r. (k. 16 akt) i z dnia 28 marca 2011r. (k. 330 akt) domagał się ostatecznie zasądzenia na swoją rzecz:

- zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 205.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki,
- odszkodowania w kwocie 45.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki,
- renty wyrównawczej po 2.000,00 zł miesięcznie począwszy od 23 sierpnia 2007r.

oraz kosztów procesu wg norm przepisanych dla pełnomocnika z urzędu.

Swoje roszczenia powód wywiódł z faktu, iż w dniu 13 lutego 2007 roku uległ wypadkowi przy pracy doznając urazu oka lewego wskutek, którego stracił w nim bezpowrotnie wzrok.

W konsekwencji powód utracił pracę, nie na możliwości znalezienia pracy w innym zawodzie, oraz ponosi stałe koszty leczenia w kwocie co najmniej 200 zł miesięcznie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany podniósł, że powód nie przedłożył żadnego zaświadczenia lekarskiego co do swojego stanu zdrowia, żadnych dowodów na okoliczność ponoszonych przez niego kosztów leczenia i rehabilitacji, nie podaje u kogo ubiegał się

o pracę i nie wyjaśnił dlaczego domaga się renty wyrównawczej. Pozwany podniósł także zarzut dotyczący przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku przy pracy.

Wyrokiem z dnia 18.01.2012r. Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił powództwo częściowo zasądzając na rzecz powoda kwotę 82.675 zł tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo.

Sąd ustalił co następuje:

Powód K. G. był pracownikiem pozwanego od 2 maja 2006r. do 23 sierpnia 2007r. zatrudnionym ostatnio na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do 31 grudnia 2015r., w pełnym wymiarze czasu pracy, w charakterze pracownika produkcji ogrodniczej. Umowa o pracę powoda została rozwiązana w trybie art.52 §1 pkt 1 k.p. w związku

z nieusprawiedliwioną nieobecnością powoda w pracy począwszy od 11 sierpnia 2007r. do 23 sierpnia 2007r.

W dniu 13 lutego 2007r. w trakcie zatrudnienia u pozwanego powód uległ wypadkowi przy pracy. Zdarzenie to uznane zostało przez pozwanego za wypadek przy pracy zaistniały w okolicznościach nie pozbawiających powoda prawa do świadczeń.

W tym dniu powód świadczył pracę na rannej zmianie, na stanowisku szklarza. Na polecenie M. M. (2) miał zajmować się wraz z D. T. rozszkleniem szklarni nr 6. Praca polegała na wyjmowaniu całych nieuszkodzonych szyb z metalowych szprosów. Demontaż szyb wykonywali poprzez odbicie młotkiem szprosa, w którym osadzona była szyba. Wyjęte za pomocą przyssawki szyby opuszczane były w dół, gdzie pracownicy odbierali je i kładli na paletach. W trakcie kolejnego uderzenia młotkiem w szpros, odłamek szkła uderzył powoda w lewe oko. W związku z narastającym bólem powód przewieziony został do lekarza okulisty w B., a ten skierował go do szpitala w D., a następnie powód przewieziony został do Szpitala (...) w T.. Tam powód poddany został operacji oka, jednakże wskutek urazu utracił widzenie w oku lewym. Po pobycie w szpitalu powód leczył się w Rejonowej Poradni Okulistycznej.

W dniu zdarzenia powód pracował bez okularów ochronnych.

Wskutek wypadku powód doznał ciężkiego urazu gałki ocznej lewej skutkującego trwałym kalectwem. Wskutek urazu doszło do rany przebijającej rogówkę. Powód przeszedł zabieg operacyjny polegający na zszyciu rany rogówki, aspiracji

zaćmy pourazowej oraz wszczępieniu sztucznej soczewki do komory tylnej. Pomimo przebytego zabiegu powód nie odzyskał widzenia okiem lewym i obecnie jest praktycznie jednooczny. Ból przy tego typie urazie, którego doznał powód jest bardzo duży. Dolegliwości po zabiegu były u powoda niewielkie, albowiem powód otrzymywał środki przeciwbólowe. Ponieważ szkło, które wpadło powodowi do oka nie było sterylne, doszło do ostrego stanu zapalnego w ciele szklistym. W ciele tym powstał dość duży konglomerat ropy i doszło do wysięku zapalnego, którego nie da się usunąć nawet najnowocześniejszymi metodami, bo jest za duży i uniemożliwił nawet badanie bieglej dna oka, naczyń siatkówki i plamki żółtej. Operacje ciała szklistego wykonywane są w J. i w Ł. w ramach ubezpieczenia oraz we W. - odpłatnie. Zabieg taki kosztuje ok.4-5 tysięcy złotych. Usunięcie konglomeratu nie jest szczególnie niebezpiecznym zabiegiem, a powód nic nie ryzykuje, bo i tak nie widzi na jedno oko. Powód natomiast powinien przejść zabieg przeszczepu rogówki, by lepiej widzieć. Jest to zabieg ryzykowny obarczony dużym, bo 50% ryzykiem niepowodzenia. Wysięk utrudnia powodowi nawet szczątkowe widzenie i powód widzi jedynie ruchy ręki przed okiem, tj. jak określa „cień, który mu przechodzi z boku na bok”.

Stan zdrowia powoda nie ulegnie poprawie. Aktualnie powód zaadoptowany jest do jednoocznosci i nie będzie mu ona przeszkadzała w życiu codziennym.

Powód nie jest zdolny do pracy na wysokości pow. 3m, do pracy przy maszynach będących w ruchu, jako kierowca zawodowy, do prac precyzyjnych wymagających wyężenia wzroku. Powód jest zdolny do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach przeznaczonych dla osób jednoocznych, w tym do dotychczas wykonywanej pracy na stanowisku pracownika produkcji ogrodniczej, ale nie związanej z pracą na wysokości pow. 3 m. Powód z zawodu jest krawcem i jak zeznał mechanikiem samochodowym.

Leczenie powoda trwało ok. 6 miesięcy a następnie powód do grudnia 2009r. zgłaszał się, aczkolwiek nieregularnie, do kontroli w Poradni Okulistycznej. Niezbędna pomoc medyczna udzielona została powodowi prawidłowo, zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej i o czasie. Powód nie zaniedbał żadnego zabiegu ani leczenia.

Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 20 września 2007r. stwierdził u powoda 35% stałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy. Z tego tytułu powodowi wypłacone zostało jednorazowe odszkodowanie w kwocie 17.325,00 zł. Powód przyznał, że otrzymał od pozwanego kwotę 6.000 zł, której nie oddał. W istocie była to darowizna na rzecz powoda na koszty operacji.

Powód nie nabył prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z powodu zbyt krótkiego stażu pracy. W listopadzie 2009r. powód zeznał, że po wypadku pracował sezonowo przy zbiorze owoców w Ł.. Szukał pracy na budowach i jako mechanik samochodowy, ale pracy nie uzyskał, bo nie może wykonywać prac na wysokościach lub nie ma odpowiedniego stażu pracy jako mechanik. Obecnie, jak podała biegła z wywiadu z powodem, wiadomo, że powód utrzymuje się z prac dorywczych. Na ostatniej rozprawie jego pełnomocnik oświadczył, że powód pracuje w Czechach.

Pozwany składał bezpośrednio powodowi i jego pełnomocnikowi ofertę zatrudnienia w dniu 30 listopada i 16 grudnia 2009r. w swoim gospodarstwie, na stanowisku pracownika produkcji ogrodniczej, z terminem „od zaraz”, na podstawie umowy o pracę na okres próbny 3 miesiące z wynagrodzeniem 12 zł brutto/godz., a potem na czas określony do 10 lat

z wynagrodzeniem 15 zł brutto/godz. Powód z tej oferty nie skorzystał, albowiem osiągałby wynagrodzenie minimalne, a same koszty dojazdu z R. do S. pochłaniałyby połowę wynagrodzenia. Gdy powód był pracownikiem pozwanego to do pracy jeździli

w czwórkę wraz z bratem powoda P. G., D. T. i Panem G., dzieląc koszty podróży. Przejazd do S. wymagałby 4 przesiadek.

Powód nie przyczynił się do wypadku przy pracy, co Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu BHP W. Z.. To pozwany naruszył przepisy z zakresu BHP. Przyczyną wypadku było wykonywanie pracy przez powoda na stanowisku szklarza bez okularów ochronnych. Pozwany nie wydał nakazu stosowania okularów

ochronnych podczas demontażu szyb na stanowisku szklarza i nie zaznajomił powoda z tym nakazem, chociaż był do tego zobowiązany. Pozwany nie zorganizował pracy na stanowisku szklarza w sposób zapewniający bezpieczne warunki jej wykonywania przez to, że nie zaznajomił powoda

z przepisem nakazującym stosowanie okularów ochronnych podczas demontażu szyb na stanowisku szklarza, nie wydając instrukcji stanowiskowej bezpiecznego wykonywania prac na tym stanowisku, czym naruszył przepis art. 207 § 2 pkt 1 k.p. w zw. z art. 237⁴ § 1

i § 2 k.p. Pozwany M. M. (1), będąc w dniu i w miejscu przedmiotowego wypadku pracodawcą powoda K. G., nie zorganizował pracy na stanowisku szklarza

w sposób zapewniający bezpieczne warunki tej pracy przez to, że nie zaznajomił K. G. z przepisem nakazującym stosowanie okularów ochronnych podczas demontażu szyb, nie zapewniając szkolenia tego pracownika w zakresie instruktażu stanowiskowego na stanowisku szklarza, czym naruszył przepis art. 207 § 2 pkt 1 k.p. w zw. z art. 237⁴ § 1

i art. 237³ § 2 k.p. Pozwany M. M. (1) nie zorganizował pracy na stanowisku szklarza w sposób zapewniający bezpieczne warunki tej pracy przez to, że nie ustalił środków ochrony indywidualnej w postaci okularów ochronnych, na stanowisku szklarza, czym naruszył przepis 207 § 2 pkt 1 k.p. w zw. z art. 237⁸ § 1 k.p.

Brak jest jakichkolwiek podstaw, aby praktykę zawodową powoda przedstawiać jako wieloletnie doświadczenie w pracy szklarza, z pełną wiedzą w zakresie bezpiecznego prowadzenia tej pracy, w tym z pełną wiedzą w zakresie obowiązku stosowania okularów ochronnych podczas wykonywania pracy. Jeżeli pracownik zmuszony jest, w trybie przepisu art. 210 § 1 k.p., do powstrzymania się od wykonywania pracy w razie, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika, to wyłączną winę za takie postępowanie pracownika ponosi jego pracodawca, jako osoba odpowiedzialna z tytułu przepisu art. 207 § 2 pkt 1 k.p.

za zorganizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki tej pracy.

Opinię powyższą sąd podzielił w całości, pomijając jednocześnie wydaną także w sprawie opinię biegłego z zakresu BHP H. B. z dnia 30 grudnia 2009r., w której to opinii biegły przypisuje powodowi 10% przyczynienie się do wypadku polegające na tym, że nie używał okularów ochronnych, które otrzymał od pozwanego w dniu 28 czerwca 2006r. Od pobrania okularów ochronnych przez powoda upłynęło 7 miesięcy i gdyby nawet przyjąć, jak wskazuje biegły, że okulary te zużyły się, to powód winien upomnieć się przy podziale pracy o wydanie mu nowych okularów, a w przypadku takiej odmowy mógł odmówić pracy.

W zakresie przyczyn wypadku leżących po stronie pozwanego biegły ten w zasadzie powtarza wnioski późniejszej opinii biegłego W. Z..

Sąd nie podzielać uwag biegłego H. B., co do przyczynienia się powoda do wypadku pracy zważył, że na k. 117 verte akt znajduje się w ewidencji wpis „28 czerwiec G., T., G. i B. okulary ochronne”, ale po pierwsze przy dacie tej brakuje roku, a więc nie wiadomo, kiedy okulary ochronne były wydane, a po drugie figuruje nazwisko G. bez imienia, a u pozwanego pracował jeszcze brat powoda P. G. na stanowisku szklarza tak samo jak D. T., co powód zeznał i nie wiadomo czy okulary pobrał powód, czy jego brat. Po trzecie pozwany przedłożył faktury zakupu okularów ochronnych, których ilości wynosiły 10 sztuk w czerwcu 2003r., w maju 2003r.- 4 sztuki.

Z pozostałych przedłożonych na k. 124-160 akt faktur nie wynika, że pozwany w okresie późniejszym zakupił okulary ochronne. Biegły wskazuje, że w listopadzie 2006r. zakupione zostało co prawda 56 gogli, ale faktura opiewająca na ich zakup dotyczy Gospodarstwa (...) prowadzonego przez brata pozwanego M. M. (2). Tym samym wnioski biegłego, co do tego, że pozwany dokonał zakupu okularów ochronnych w okresie poprzedzającym wypadek powoda w lutym 2007r. i wydał takie okulary powodowi nie odpowiadają prawdzie. Potwierdzeniem tego mogą być zeznania św. D. T., który w postępowaniu powypadkowym zeznał, że okulary ochronne używane były jedynie w przypadku tłuczenia uszkodzonych szyb, a nie przy wyjmowaniu szyb a w toku sporu zeznał, że pozwany nie wydawał im okularów ochronnych, których nawet nie zakupił, a jedynie odzież roboczą. W świetle zatem złożonych przez pozwanego faktur, ewidencji sprzętu i materiału wydanego i wnoszonego, zeznań świadka D. T. i powoda oraz opinii biegłego z zakresu BHP W. Z., oczywistym staje się, że powodowi nie wydano okularów ochronnych, ostatni ich zakup miał miejsce

u pozwanego w roku 2003, co więcej, na stanowisku szklarza pozwany nawet nie przewidział tego rodzaju środka ochrony indywidualnej, a zakupione okulary mogły też służyć pracownikom podczas oprysków szklarni. Odmienne zeznania św. M. M. (2), S. B., czy A. B., co do zakupu okularów ochronnych i dostępu do nich przez pracowników nie polegają na prawdzie. I dlatego Sąd nie dal im wiary.

Wobec poczynionych ustaleń Sąd uznał powództwo za zasadne w części podnosząc w motywach wyroku co następuje:

Pozwany ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki wypadku przy pracy powoda w oparciu o przepis art. 415 k.c. Odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie winy.

Zasadne jest jednak jedynie roszczenie o zadośćuczynienie.

Biorąc pod uwagę skutki zdrowotne wypadku przy pracy powoda, tj. długotrwałość i uciążliwość leczenia powoda (1 pobyt w szpitalu i przebyta operacja, duży ból fizyczny odczuwany w chwili urazu, konieczność podawania środków przeciwbólowych po zabiegu, długotrwałe leczenie ambulatoryjne trwające do grudnia 2009r. a więc prawie 3 lata), utracenie widzenia w jednym oku u powoda, a więc praktyczna jego jednoocność, do której powód jednak już się zaadaptował, brak rokowań co do poprawy stanu zdrowia na przyszłość, niepewność co do powodzenia zabiegu przeszczepu rogówki, który u powoda mógłby spowodować polepszenie widzenia, a który to zabieg w połowie obarczony jest niepowodzeniem, utrwalone dysfunkcje organizmu powoda, obecnie w wieku 31 lat, ograniczenia, na jakie napotyka powód w życiu codziennym, a związane z korzystaniem z samochodu, niezdolnością do pracy na wysokościach pow. 3m, niezdolnością do pracy przy maszynach będących w ruchu, jako kierowca zawodowy, przy pracach precyzyjnych wymagających wyężenia wzroku, w tym w ocenie sądu do pracy w zawodzie wyuczonym powoda - krawca, stwierdzenie u powoda stałego 35% uszczerbku na zdrowiu, wysokość zadośćuczynienia musi być znaczna, ale na pewno nie taka jakiej żądał powód.

W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia winna wynosić wyjściowo kwotę 100.000 zł, co po uwzględnieniu tego, że powód otrzymał już jednorazowe odszkodowanie za 35% stałego uszczerbku na zdrowiu w kwocie 17.325,00 zł daje kwotę zadośćuczynienia w wysokości 82.675 zł. Ustalając kwotę należnego zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę orzecznictwo SN, z którego wynika, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa i jego następstwa oraz konsekwencji jakie uszczerbek na zdrowiu wywołał w życiu osobistym i społecznym (por wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 roku, IIUKN 681/98, OSNAP i US 1999/16/626, wyrok SN z dnia 13 stycznia 1997 roku, I PKN 2/97, OSNAP i US 1997/8/336). Sąd miał także na względzie okoliczność, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a przyznana na podstawie art. 445 § 1 k.c kwota winna stanowić konkretną i odczuwalną wartość pieniężną.

Mając na uwadze powyższe Sąd z mocy art.445 § 1 k.c. zasądził na rzecz powoda kwotę 82.675,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w pkt 1 wyroku.

O odsetkach ustawowych sąd orzekł z mocy art.300 k.p. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c., zasądzając je od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu.

W pozostałej części w pkt 2 wyroku sąd oddalił żądanie w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako kwotowo nieuzasadnione.

Sąd uznał za niezasadne także pozostałe roszczenia powoda.

Zgodnie z art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, rozumiane jako koszty konieczne i celowe. Art.444 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego

potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W okolicznościach tej sprawy powód nie wykazał w jakikolwiek sposób, że poniósł i ponosi nadal jakiegokolwiek koszty leczenia, które uzasadniałyby zasądzenie mu odszkodowania czy renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Powód został wezwany do złożenia jakichkolwiek rachunków, faktur, paragonów wskazujących, że koszty takie poniósł i ponosi. Powód takich dokumentów nie przedłożył,

co uniemożliwiło, chociażby w oparciu o art.322 k.p.c., zasądzenie na jego rzecz odszkodowania, a na przyszłość, począwszy od daty wniesienia pozwu, renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie żądanej przez powoda, tj. 200 zł miesięcznie z tytułu stale ponoszonych przez niego, jak twierdził w pozwie, kosztów leczenia. Na marginesie należy tylko zważyć, że powód ukończył leczenie w grudniu 2009r. Powód również nie wykazał,

że ma prawo do renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków. Powód nie pobiera renty inwalidzkiej, a biegły lekarz okulista w swojej opinii stwierdził, że powód jest zdolny do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy z wyjątkiem prac na wysokości powyżej 3m, w tym do pracy w charakterze pracownika produkcji ogrodniczej. Zatem w jego przypadku renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę pomiędzy dochodami, które obecnie osiąga lub potencjalnie mógłby osiągać, gdyby nie wypadek przy pracy a dochodami, jakie mógłby uzyskiwać gdyby nadal pracował u pozwanego. Wątpliwości jednak nasuwa dalsze zatrudnianie się powoda u pozwanego, chociaż jego umowa o pracę miała trwać do grudnia 2015r. Powód, bowiem został zwolniony dyscyplinarnie przez pozwanego, jak również nie podjął oferty dalszego zatrudnienia u pozwanego, jaką ten przedstawił mu w listopadzie

i grudniu 2009r. Powód odmówił przyjęcia tej oferty tłumacząc się uciążliwością dojazdu do pracy i zbyt dużymi jego kosztami, które w jego ocenie wynosiłyby połowę zarobków. Pozwany chciał zatrudnić powoda za wynagrodzeniem 15 zł brutto na godzinę, co za miesiąc pracy daje kwotę 2.400 zł. Trudno zaś przyjąć, że powód aż 1.200 zł wydatkowałby na koszty dojazdów. Pomijając już te okoliczności to powód nie złożył żadnych wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że dochody jakie osiągał po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwanym były niższe niż hipotetycznie uzyskiwane u pozwanego i to z powodu inwalidztwa powoda, które implikuje niemożność podjęcia każdej pracy, a to ze względu na niektóre przeciwwskazania do jej wykonywania (niezdolność do pracy przy maszynach będących w ruchu, jako kierowca zawodowy, przy pracach precyzyjnych wymagających wyłączenia wzroku). Nie wiadomo nawet gdzie powód pracował i pracuje i ile zarabia. Jak zeznał powód pracował dorywczo po wypadku, biegłemu lekarzowi we wrześniu 2011r. oświadczył, że pracuje dorywczo, a jego pełnomocnik w styczniu 2012r. podał, że „powód pracuje w Czechach”. Tym samym, choć to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, w ocenie sądu, powód nie udowodnił, że ponosi szkodę, w jakiej wysokości i że szkoda ta pozostaje

w związku przyczynowym ze skutkami wypadku przy pracy powoda i jego inwalidztwem skutkującym ograniczeniami w zatrudnieniu powoda.

Dlatego w pozostałej części w pkt 2 wyroku Sąd oddalił żądania w zakresie odszkodowania, renty wyrównawczej, w tym renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda jako nieuzasadnione.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1), 3), 4), 6) wyroku zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, w szczególności wskutek błędnego przyjęcia, że:

- powód - K. G. nie przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy w dniu 13 lutego 2007r. w Gospodarstwie (...) w S.,

- powodowi - K. G. nie wydano okularów ochronnych, a ostatni ich zakup miał miejsce w Gospodarstwie (...) w S. w 2003 roku,

- powód - K. G. nie przeszedł szkolenia z zakresu bhp dotyczącego świadczenia pracy na stanowiskach na których pracownik posiada kontakt ze szkłem,

- powód - K. G. nie posiadał doświadczenia zawodowego w pracy na stanowisku szklarza,
 - powód - K. G. w dniu 13 lutego 2007r. przed przystąpieniem do pracy nie został poinformowany przez świadka M. M. (2), działającego z upoważnienia pozwanego - M. M. (1), o obowiązku zabrania i używania wszystkich środków ochrony osobistej (w tym okularów ochronnych),
 - powód - K. G. podlegał długotrwałemu leczeniu ambulatoryjnemu trwającemu do grudnia 2009r., a więc prawie 3 lata,
 - powód - K. G. nie zaniedbał żadnego zabiegu ani leczenia, otrzymana przez powoda - K. G. od strony pozwanej w 2007r. kwota 6.000 zł nie podlega zaliczeniu na dochodzoną przez niego pozwem kwotę z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
 - kwota należnego powodowi zadośćuczynienia winna wynosić wyjściowo 100.000,- zł;
2. nieprawidłowe zastosowanie przez Sąd Okręgowy w Katowicach, w konsekwencji uchybień procesowych o których mowa wyżej, przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., 445 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c.;
3. przedawnienie roszczenia powoda - K. G. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - art. 442 (1) §1 k.c.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa K. G. w stosunku do pozwanego M. M. (1) w zakresie zasądzonej kwoty 82.675,- zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję, wg, norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Pozwany w apelacji eksponował zarzuty natury procesowej kwestionując w szczególności prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutów w zakresie naruszenia art.233 § 1 k.p.c.

Na wstępie tych rozważań należy podnieść, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi.

Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Odnosząc te uwagi ogólne do rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie wykazał, aby wnioskowanie Sądu I instancji wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, natomiast skuteczność tych zarzutów apelacji zależna była właśnie od wykazania powyższego.

Po pierwsze, co prawda w przedłożonej ewidencji wydanego sprzętu pod datą 28 czerwiec bez wskazania roku widnieje wpis „G., T., G. i B. okulary ochronne”, ale nazwisko G. figuruje bez imienia, a u pozwanego pracował jeszcze brat powoda P. G. na stanowisku szklarza, wobec czego ten wpis nie daje pewności co do tego, czy okulary pobrał powód czy jego brat, poza tym na podstawie wcześniejszych i kolejnego zapisu można wnosić, że chodzi o rok 2007.

Po drugie, faktura na zakup 56 gogli z 2006r. dotyczy Gospodarstwa (...) prowadzonego przez brata pozwanego M. M. (2) a w przedłożonej dokumentacji brak dowodu na przekazanie tych gogli do Gospodarstwa (...) prowadzonego przez pozwanego.

Po trzecie, w stanowiącym załącznik do Regulaminu Pracy wykazie odzieży i środków ochrony osobistej nie wymieniono okularów ochronnych ani dla stanowiska pracownik produkcji ogrodniczej, czyli stanowiska powoda, ani dla stanowiska szklarza.

Wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w pełni potwierdzają zasadność wniosku Sądu I instancji, że nie można powodowi zarzucić przyczynienia się do zaistnienia wypadku.

Wbrew twierdzeniom skarżącego słusznie także uznał Sąd I instancji, że brak jest jakichkolwiek podstaw, aby powoda przedstawiać jako pracownika mającego duże doświadczenie w pracy szklarza, z pełną wiedzą w zakresie bezpiecznego prowadzenia tej pracy, w tym z pełną wiedzą w zakresie obowiązku stosowania okularów ochronnych podczas wykonywania pracy.

Wszakże zatrudniająca poprzednio powoda świadek B. G. nie pamiętała szczegółów zatrudnienia powoda z uwagi na krótki okres pracy powoda, tj. w istocie kilka miesięcy, nie była w stanie przedstawić innej dokumentacji poza umową o pracę i świadectwem pracy, a w szczególności dokumentu potwierdzającego przeszkolenie powoda z zakresu BHP. Świadek nadto zeznała, że jej pracownicy pracowali w kaskach i jeżeli zachodziła potrzeba to w okularach ochronnych, np. przy cięciu szkła i spawaniu.

Wreszcie w pełni zasadne są także wnioski Sądu I instancji co zakresu zaniedbań pozwanego w kwestii zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W tym stanie rzeczy zasadnie uznał Sąd I instancji, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy powoda w oparciu o przepis art. 415 k.c.

Przepis art.415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Jest to przepis, który normuje odpowiedzialność deliktową opartą na winie sprawcy, zatem w tym miejscu godzi się przypomnieć kilka uwag ogólnych dotyczących tego zagadnienia.

Czyn niedozwolony stanowi samoistne źródło stosunku zobowiązaniowego i obejmuje każde zdarzenie wyrządzające szkodę, gdy pomiędzy stronami nie istniał żaden stosunek obligacyjny bądź gdy szkoda została wyrządzona poza tym stosunkiem, a więc gdy sprawca szkody naruszył nakaz lub zakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego go z poszkodowanym stosunku zobowiązaniowego (...).

Wina jest ujemną oceną zachowania się sprawcy szkody (lub osoby odpowiedzialnej za szkodę) i stanowi połączenie dwóch elementów: obiektywnego i subiektywnego. Obiektywny element winy wypełnia każde zachowanie niewłaściwe a zatem niezgodne bądź z przepisami prawa przedmiotowego, bądź z zasadami współzycia społecznego, bądź z ogólnym obowiązkiem ostrożności, jaką każdy w społeczeństwie powinien zachować, aby drugiemu szkody nie

wyrządzić. Obiektywny element zawiera w sobie bezprawność zachowania się (sprzeczność zachowania się sprawcy z szeroko pojętym porządkiem prawnym); polegać może zarówno na działaniu jak i zaniechaniu. Subiektywny element winy polega bądź na winie umyślnej, bądź na niedbalstwie. Niedbalstwo polega na niedołożeniu należytej staranności (...). Dla oceny staranności należy stosować miernik obiektywny i abstrakcyjny (...). Należy porównać zachowanie sprawcy z abstrakcyjnym wzorcem postępowania (...). Ocena ujemna postępowania danej osoby w porównaniu do stosowanego wzorca uzasadnia przypisanie jej winy (...).

W przypadku odpowiedzialności za niezapewnienie bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa odpowiedzialność ta wynika najczęściej z zaniechania. Bezczynność jest winą wtedy, gdy istniał obowiązek działania. Obowiązek ten może wynikać z konkretnego przepisu prawnego, bądź z umowy, bądź z ogólnej zasady, aby postępowanie danej osoby lub stan posiadanej przez nią rzeczy nie stanowiły źródła niebezpieczeństwa. Nawet jeśli stan taki powstał bez jej winy, to winą będzie jego tolerowanie (...) (Kodeks cywilny z komentarzem pod red. J.Winiarza, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989, s.393-394).

Poza sporem było, że w chwili wypadku strony pozostawały w stosunku pracy a zatem były związane węzłem obligacyjnym. W świetle przytoczonego przepisu nie wyklucza to jednak możliwości dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego.

Wszakże na pracodawcy, z mocy powszechnie obowiązujących przepisów, ciąży szereg obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Zgodnie z art.66 Konstytucji RP każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa.

Kodeks pracy wśród podstawowych zasad prawa pracy wymienia w art.15 zasadę zgodnie z którą pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Konkretyzacja tych obowiązków następuje w dziale X Bezpieczeństwo i higiena pracy.

W szczególności przepis art.207 k.p. stanowi, że:

§ 1. Pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2.

§ 2. Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,
- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy,
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy,

5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych,

6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy,

7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy.

§ 2¹. Koszty działań podejmowanych przez pracodawcę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w żaden sposób nie mogą obciążać pracowników.

§ 3. Pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciężących na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Nadto przepis art.207¹ § 1 k.p. stanowi, że pracodawca jest obowiązany przekazywać pracownikom informacje o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy, na poszczególnych stanowiskach pracy i przy wykonywanych pracach, w tym o zasadach postępowania w przypadku awarii i innych sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu pracowników.

W kwestii dopuszczalności przyjęcia odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie winy za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy wypowiedział się także wielokrotnie Sąd Najwyższy.

I tak w wyroku z dnia 4.11.2008r. II PK 100/08 (OSNP 2010/9-10/108) SN wyraził pogląd, iż „pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”. W tym samym wyroku SN wyraził pogląd, że „Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, iż w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realnie zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, czy też takie zagrożenia nie zostały zniwelowane, co naraziło na szwank zdrowie, bądź życie pracownika”.

W wyroku z dnia 3.12.2010r. I PK 124/10 (Lex nr 707848) SN zaprezentował pogląd, że „zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek”, oraz, że „jeżeli poszkodowany był doświadczonym pracownikiem, zwłaszcza brygadzystą i lekkomyślnie stosował niewłaściwe, zagrażające bezpieczeństwu metody pracy, jakkolwiek miał dostateczne doświadczenie, by móc przewidzieć niebezpieczeństwo, to należy uznać, że również on przyczynił się do spowodowania szkody, co uzasadnia zmniejszenie odszkodowania”.

Analogiczne stanowisko zaprezentował SN w wyroku z dnia 14.09.2000r. II UK 207/00 (OSNP 2002/8/191) stwierdzając, że „zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy”.

Z kolei w wyroku z dnia 3.08.2007r. I UK 367/06 (M.P.Pr.2008/2/102) SN stwierdził, że strona pozwana nie może zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również powód nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp.

Wreszcie w wyroku z dnia 27.01.2011r. II PK 175/10 (Lex nr 885002) SN zajął stanowisko, iż „Jest oczywiste, że pracodawca nie zawsze może w pełni zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy i ustrzec ich od wszelkich skutków zagrożeń związanych ze środowiskiem pracy. Powinien jednak z należytą starannością podejmować niezbędne działania, w tym zwłaszcza wyraźnie nakazane przez prawo, jak działania określone § 4 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz. U. Nr 69 poz. 332 ze zm.), zmniejszające do minimum ryzyko utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu pracowników”.

Podzielając zaprezentowane powyżej zapatrywania Sądu Najwyższego na kwestię dopuszczalności przyjęcia odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie winy za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy Sąd Apelacyjny uznał, że także

w rozpatrywanej sprawie pozwanej, jako pracodawcy powoda, można przypisać winę a zatem istnieją podstawy do zastosowania art.415 k.c.

Podnieść bowiem należy, że w świetle zebranego materiału dowodowego w pełni zasadny jest wniosek, że u pozwanej tolerowana była praktyka wykonywania prac szklarskich bez użycia okularów ochronnych. Pracownicy bowiem używali okularów tylko do niektórych prac o takim charakterze a pozwany nie zadbał, aby okulary ochronne były używane przy pracach szklarskich stale.

W ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie owo tolerowanie tej niewłaściwej i jak się okazało zagrażającej bezpieczeństwu pracowników praktyki uzasadnia uznanie winy pracodawcy w rozpatrywanej sprawie.

Jednocześnie, co już podniesiono, powoda nie można uznać za doświadczonego pracownika, który lekkomyślnie stosował niewłaściwe, zagrażające bezpieczeństwu metody pracy, jakkolwiek miał dostateczne doświadczenie, by móc przewidzieć niebezpieczeństwo, zatem nie można uznać, że również on przyczynił się do spowodowania szkody, co mogłoby uzasadniać zmniejszenie odszkodowania.

Nie sposób zgodzić się także z poglądem strony pozwanej, że zasądzone zadośćuczynienie jest wygórowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane powodowi zadośćuczynienie w pełni odpowiada wskazanym wcześniej kryteriom natomiast podniesione przez skarżącego zarzuty są chybione.

Sąd I instancji, określając wysokość tego zadośćuczynienia, uwzględnił nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym powoda. Argumentacja Sądu I instancji w tym względzie jest przekonywująca i Sąd Apelacyjny w pełni ją podziela.

Wreszcie niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 442 (1) §1 k.c.

Powołany przepis stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Powód uległ wypadkowi w dniu 13.02.2007r. a pozwanego wezwano do udziału w sprawie po stronie pozwanej 23.03.2009r. a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną podstaw.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

/-/SSA M. Żurecki /-/SSA J. Pietrzak /-/SSA I. Goik

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM